20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 118.

Kraków, sobota 25 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Wyłom nad kanałem La Manche rozszerzony.

Skuteczne naloty na porty nad kanałem. — Odparcie koalicyjnych prób wydostania się. — Flota powietrzna zniszczyła krążownik i 11 transportowców. — Oddziały strzelców górskich w marszu z Drontheim ku północy.

Główna kwatera Wodza, 23 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Przełamująca akcja wojsk niemieckich w kierunku wybrzeża kanału La Manche uległa w ciągu ub. wtorku dalszemu rozszerzeniu również w części płn.-zach. Francji i w kierunku St. Pol i Montreuil sur Mer. Lotnictwo niemieckie ponownie zaatakowało urządzenia portowe w Ostendzie, Dunkierce, Calais, Boulogne i Dieppe.

Pod Valenciennes trwa w dalszym ciągu atak na zgromadzone tam siły francuskie wśród nieustępliwych walk. Usiłowania przeciwnika, zmierzające do przedarcia się z Artois przez Arras i w kierunku zachodnim ku południowi zostały zniweczone. — Pod Arras samoloty bojowe typu „Junkers" przyczyniły się walnie do odparcia angielskiego ataku wozów pancernych.

Podczas walk w Zelandji zakończonych w dniu 19 maja, przeważające wojska niemieckie wzięły do niewoli 1600 Francuzów i 13 Holendrów.

Nowocześnie rozbudowana silna fortyfikacja Neufchateau twierdzy Leodjum padła. 12 oficerów i 500 żołnierzy wpadło w ręce niemieckie.

W dn. 21 maja niemiecka flota powietrzna zajęta była głównie niszczeniem nieprzyjacielskiego odwrotu, odnosząc wielkie sukcesy. Liczne, silnie obsadzone lotniska, zostały zbombardowane, urządzenia lotnisk i samoloty stojące na ziemi zostały zniszczone. Dworce w Compiegne i Creil płoną. W portach względnie przed portami francuskiemi zniszczono jeden krążownik i 11 okrętów handlowych, względnie transportowych, wiele dalszych okrętów zostało uszkodzonych.

„Łodzie-torpedy" niemieckiej marynarki wojennej zatopiły podczas jednego ataku na francuski port w kanale jeden nieprzyjacielski krążownik pomocniczy.

Straty przeciwnika wynosiły w dn. 21-go maja łącznie 120 samolotów, z czego 35 zostało strąconych w walkach powietrznych, a 14 przez artylerję przeciwlotniczą, reszta została zniszczona na ziemi. 10 samolotów niemieckich zaginęło.

Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, flota powietrzna zaatakowało w dniu 20 maja pod Narvik operujące tam jednostki floty brytyjskiej. Jeden okręt liniowy i jeden ciężki krążownik zostały trafione ciężkiemi bombami, pozatem uszkodzono bombami dwa dalsze okręty wojenne i trzy okręty handlowe. Podczas ponownego ataku w dniu 21 maja zostały trafione ciężko jeden kontrtorpedowiec i jeden transportowiec.

Na terenie morskim pod Bergen marynarka niemiecka zajęła pięć mniejszych norweskich okrętów wojennych i przejęła je w swoje ręce.

Walki w rejonie Narvik przeciwko znajdującym się tam oddziałom nieprzyjacielskim trwają w dalszym ciągu. Oddziały strzelców górskich zajęły miejscowości Mo i Storforshei, położone o 400 km na północ od Drontheim i wzięły do niewoli licznych walczących tam Norwegów i Anglików. — Ci ostatni zostali już w dniu 7 kwietnia zaokrętowani w Anglji i wysłani przedewszystkiem do Narvik, a potem skierowani do Mo.

W nocy na 22 maja przelatujące nad wybrzeżem samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły w sposób chaotyczny bombami tereny całkowicie niezabudowane. Pociski bombowe nie trafiły jednak objektów wojskowych.

W nocy z dn. 21 na 22 maja artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty koalicyjne.

Pierścień zacieśnia się.

Nieprzyjacielskie próby przełamania się wszędzie odparte. — Marsz w kierunku Calais. — Nowe sukcesy lotnictwa nad wybrzeżem kanału La Manche. — Pospieszna łódź motorowa zatopiła kontrtorpedowiec. — Koło Narwik ciężko uszkodzono pancernik wojenny.

(§§) Główna kwatera wodza, 24 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

We Flandrji ataki niemieckie przez Skaldę zyskują powoli na terenie wobec silnego oporu nieprzyjacielskiego. Koło Valenciennes walka jest jeszcze w toku. Teren leśny w okolicy Mormal, na południowy-wschód od Valenciennes, w którym wojska francuskie szukały schronienia, został oczyszczony.

Również wczoraj zostały odparte próby przełamania się nieprzyjacielskich oddziałów pancernych koło Cambrai przez wojska niemieckie przy współdziałaniu armji lądowej i lotnictwa wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. W zachodniej Artois wojska niemieckie, postępując z punktu przełamania frontu, posuwają się ku północy z ogólnym celem Calais.

Na całym froncie południowym od Sommy aż do Mozy nieprzyjaciel jest wszędzie w defenzywie. Obecnie poddała się też druga grupa nowoczesnych fortyfikacyj Battrice, wchodząca w skład twierdzy Leodjum z 20 oficerami i 650 żołnierzami.

Na południowym froncie Namur nieprzyjaciel utrzymuje się jeszcze w kilku fortach.

Ataki lotnictwa niemieckiego kierowane były w pierwszej linji przeciwko pozafrontowym połączeniom nieprzyjaciela oraz marszom odwrotowym i skupieniom wojsk we Flandrji i Artois.

W czasie zbrojnych lotów wywiadowczych koło wybrzeży Kanału La Manche zatopiono trzy transportowce i jeden parowiec-cysternę ogólnej pojemności ok. 20 tys. ton oraz ciężko uszkodzono jeden kontrtorpedowiec. Urządzenia portowe w Dunkierce i Dover obrzucono skutecznie bombami.

Niemieckie szybkie motorówki zatopiły koło Dunkierki wystrzałem torpedowym jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Pozatem obustronna działalność lotnicza była utrudniona wskutek warunków atmosferycznych. Nieprzyjaciel stracił 9 samolotów. 5 samolotów niemieckich zaginęło.

Koło Narvik udało się ciężko uszkodzić rufę jednego krążownika, zatopić jeden transportowiec poj. 3 tys. ton i drugi transportowiec ciężko uszkodzić. Ponadto podpalono obozy namiotowe i składy amunicji, rozproszono kolumny posiłkowe i skutecznie zaatakowano pozycje artylerji i miejsca wyładowania wojsk.

Brytyjskie samoloty atakowały miejscowości Nymwegen i Waalwyk w Holandji i zabiły przytem wiele osób cywilnych.

Manifestacja sympatji dla Niemiec.



W Rzymie i w innych miastach włoskich odbyły się wielkie manifestacje przeciwko duszeniu włoskiego handlu światowego przez Anglję i Francję. Studenci i członkowie młodzieżowych organizacyj faszystowskich manifestowali swoją sympatję dla Niemiec, wznosząc okrzyki na cześć Führera.

Z terenu działań wojennych w Belgji.



Wojska belgijskie, wycofując się, wysadziły w powietrze liczne mosty, aby zatrzymać posuwanie się wojsk niemieckich. Niemieccy pionierzy umieli jednak natychmiast naprawić szkody i wybudowali na ważniejszych miejscach nowe mosty, tak, że posiłki wojsk mogły być bez przerwy dostarczane. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z mostów kolejowych, wysadzonych przez Belgów. Skutkiem siły wybuchu uszkodzone zostały również mury okolicznych domów.

Życzenia Adolfa Hitlera dla Gen. Gubernatora dra Franka.

Zebrano przeszło miljon zł. na rzecz niem. Czerwonego Krzyża.

= **Kraków**, 24 maja. **Generalny Gubernator dla okupowanych polskich obszarów, minister Niemiec obchodził we czwartek w Krakowie 40-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji Hitler wystosował do Gen. Gubernatora zredagowaną osobiście depeszę gratulacyjną, w której przesłał mu życzenia dalszej owocnej pracy.**

Urzędnicy, pracownicy i robotnicy administracji niemieckiej w Generalnem Gubernatorstwie z okazji urodzin Generalnego Gubernatora zainicjowali zbiórkę na rzecz pomocy wojennej niem. Czerwonego Krzyża, która przekroczyła znacznie kwotę 1 miljona złotych.

Lotnicy niem. oszczędzali cywilną ludność Leodjum

(§§) **Rzym**, 24 maja. Pewien uchodźca włoski, który powrócił z Leodjum, opowiada o swoich przeżyciach i wrażeniach bezpośrednio przed upadkiem twierdzy. **Włoch zaprzeczył z oburzeniem kłamliwym doniesieniom angielskich i francuskich źródeł prasowych o rzekomych atakach bombowych lotników niemieckich na ludność cywilną.**

Stwierdził on natomiast, że lotnicy niemieccy **wprost wzorowo oszczędzali ludność cywilną Belgji.** Doniesienia angielskie, jakoby wiele setek osób cywilnych w Leodjum miało paść ofiarą ataków lotniczych są wyssane z palca. Włoch ów był jednym z ostatnich uchodźców, który opuścił miasto i może stwierdzić, że w **Leodjum wśród ludności cywilnej było tylko kilku rannych, którzy zostali trafieni odłamkami pocisków belgijskich dział przeciwlotniczych.** Natomiast lotnicy niemieccy ograniczyli się jedynie do atakowania objektów wojskowych w podmiejskich dzielnicach miasta.

Praniemiecka ziemia powróciła do państwa niemieckiego.

(§§) **Kolonja**, 24 maja. **W następstwie dekretu Adolfa Hitlera po uwolnieniu okręgów Eupen i Malmedy, przybył na uwolnione obszary gauleiter radca stanu Grohé w towarzystwie licznych osobistości kierowniczych z okręgu Kolonja-Akwizgran oraz przedstawicieli władz z prezydentem rządu Vogelsangem na czele, celem dokonania w uroczystej publicznej formie aktu politycznego włączenia tej praniemieckiej ziemi do obszaru właściwego okręgu Kolonja-Akwizgran, a tem samem do państwa Wielkoniemieckiego.**

Churchill potwierdza zajęcie Abbeville przez Niemców.

Sztokholm, 24 maja. **We czwartek Churchill potwierdził przed angielską Izbą Gmin, iż Abbeville zostało obsadzone przez Niemców.**

Oświadczył on, że niemieckie siły pancerne, które przeprowadziły wyłom w armji francuskiej, wdarły się na tyły wojsk koalicyjnych w Belgji. Wydarzenia te, zdaniem Churchilla, przyczyniają się do wywołania zamieszania i mają bardzo poważny charakter. W końcu Churchill musiał także przyznać, że oddziały wojsk koalicyjnych, stojące nad kanałem La Manche atakowane są przez niemiecką flotę powietrzną.

Było to wszystko, co Churchill mógł powiedzieć angielskim deputowanym o sytuacji wojennej.

Churchill przyznaje się do utraty okrętów.

(§§) **Kopenhaga**, 24 maja. Brytyjska admiralicja opublikowała komunikat, według którego w dniu 12 maja br. marynarka brytyjska utraciła cztery okręty o łącznym tonażu 15 tysięcy ton.

Również przyznaje admiralicja, że Holendrzy utracili „różnego rodzaju okręty" wskutek działań nieprzyjacielskich.

Angielska minerka zatonęła po najechaniu na minę.

(§§) **Londyn**, 23 maja. Jak komunikuje admiralicja brytyjska, minerka „Princes Victoria" zatonęła wskutek najechania na minę nieprzyjacielską. Dowódca, dwóch oficerów i 13 marynarzy zatonęło.

Król belgijski przybył do Hawru.

Tokio, 24 maja. Pierwszą oficjalną wiadomością na temat miejsca obecnego pobytu króla belgijskiego na ziemi francuskiej jest wiadomość, przedstawiona we środę przez belgijskiego ambasadora w Tokio, Forthomme'a, w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Ambasador belgijski oświadczył, **że siedziba króla Belgji i rządu belgijskiego, na skutek wydarzeń wojennych, została przeniesiona do francuskiego miasta portowego Le Havre.**

Znowu błyskawiczna wizyta w Paryżu.

(§) **Londyn**, 24 maja. Pod wrażeniem gigantycznych operacyj niemieckich w północno-zachodniej Francji, główny podżegacz wojenny Churchill udał się znowu we środę, tym razem w towarzystwie swoich doradców wojskowych, do Paryża i odbył długie konferencje z Reynaudem, a następnie z gen. Weygandem. Jeszcze tego samego wieczora powrócił on do Londynu.

Również ta błyskawiczna wizyta jest potwierdzeniem poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się mocarstwa zachodnie. Cel wizyty jest jasny: Churchill udzielił swoim wasalom francuskim bezwzględnej dyspozycji pod każdym warunkiem walczyć aż do ostatniego Francuza, aby możliwie jak najwięcej Anglików uciekło cało i osiągnęło zbawcze porty nad Kanałem La Manche.

W ciągu 6 dni artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 342 samolotów.

(§§) **Berlin**, 24 maja. Gwałtowne i zwycięskie posuwanie się naprzód wojsk niemieckich powoduje, że wiele meldunków o sukcesach w atakach i obronie lotnictwa niemieckiego nadchodzi z opóźnieniem, a to w związku z koniecznością przenoszenia coraz częstszego położenia pól startowych.

Szczególnie dotyczy to oddziałów artylerji przeciwlotniczej znajdujących się w krajn nieprzyjacielskim. Wyniki zestrzałów dokonanych przez niemiecką artylerję przeciwlotniczą nie mogą z tego powodu być podawane w zupełności w komunikatach naczelnej komendy armji niemieckiej. Z tego powodu w przyszłości wyniki te będą od czasu do czasu podawane do wiadomości w odrębnych komunikatach.

Ta też było powodem, że w okresie od 10 do 15 maja nadeszły meldunki o zestrzeleniu przez artylerję przeciwlotniczą tylko 143 samolotów nieprzyjacielskich, podczas gdy w rzeczywistości, według nadeszłych obecnie dokładnych meldunków w wymienionym okresie czasu zestrzelone zostały 342 samoloty przez artylerję przeciwlotniczą, operującą na terenie niemieckim i nieprzyjacielskim.

Giraud — magnetyczny generał.

= **Genewa**, 23 maja. **Zupełnie nieprzeciętne zdolności przypisuje „Daily Express" francuskiemu generałowi Giraud, który jednak ku wielkiemu zmartwieniu jego wielbicieli znajduje się już obecnie w niewoli niemieckiej.**

Pułkownik Costin-Nian opisuje go jeszcze w dzisiejszym numerze „Daily Express" następująco: „Generał Giraud otrzymał właśnie naczelną komendę na tym ważnym odcinku frontu. **Posiada on wielkie imię w armji francuskiej, jest on potężną magnetyzującą osobistością.** Giraud weźmie się obecnie do roboty, aby zlikwidować niebezpieczną sytuację na połnocy Francji".

Przykre musi być dla jego zwolenników, że jego „magnetyczne własności" wyrazily się jedynie we wpadnięciu w ręce niemieckie i pójście w niewolę. (p.)

Jak generał Giraud został wzięty do niewoli.

(§§) **Berlin**, 23 maja. **W czasie ostatnich walk — jak doniósł komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej — zostali wzięty do niewoli dowódca rozbitej IX-tej armji francuskiej generał Giraud.**

W związku z tem dowiadujemy się, że wojska niemieckie szybkim atakiem zaskoczyły kwaterę sztabu IX-tej armji francuskiej i cały sztab wzięły do niewoli. Ku ich zdumieniu dowódcy jednak nie było na miejscu. Okazało się, że dowódca armji na rozkaz właśnie mianowanego naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych generała Weyganda został usunięty i właśnie znajduje się w drodze do Paryża. Wkrótce potem jednak przybył nowy dowódca, który dotychczas dowodził VII-mą armją francuską do kwatery sztabu IX-tej armji i dostał się przytem do niewoli.

„Panika w Paryżu".

Wymowne sprawozdanie Genewczyka o nastrojach w Paryżu.

= **Genewa**, 23 maja. **Podróżni, którzy ostatnio przybyli do Genewy z Paryża znajdują się jeszcze wciąż pod wrażeniem nieopisanej paniki, jaka wybuchła w stolicy Francji po przeniknięciu tam wiadomości o sukcesach wojsk niemieckich na froncie północno-francuskim.**

Ludność Paryża popadła w formalny kryzys nerwów, który jeszcze wzmaga się wskutek powodzi hiobowych wieści, napływających z każdą godziną za pośrednictwem uciekających przez Paryż mas uchodźców z północnej Francji. Władze wydały bardzo surowe zarządzenia mające na celu zapobieżenie wszelkiemu zetknięciu się ludności cywilnej z uchodźcami.

Panikę usiłuje się zwalczać najbardziej brutalnemi karami na rzekomych sprawców rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości. **Na dworcach mają się rozgrywać tragiczne sceny.** Płaczące kobiety, które pragną się dowiedzieć o losie swych rodzin mieszkających w północnej Francji, są wyrzucane przez urzędników policji.

Paryż nie został jeszcze powiadomiony oficjalnie o istotnej doniosłości uderzenia niemieckiego aż do wybrzeża kanalu La Manche, jednak ta straszna wiadomość obiega już z ust do ust. **Następstwem tego jest fakt masowej ucieczki tysięcy Paryżan ze stolicy.** Autami, wozami konnemi i, o ile to jest możliwe, pociągami uciekają Paryżanie do Francji południowej i zachodniej. Do tego dołącza się ciężkie rozczarowanie z powodu zachowania się Anglików. Na każdym kroku słyszy się pytanie: „Co robią Anglicy?".

Różnice zdań między Paryżem i Londynem.

Anglja pozostawia Francję własnemu losowi.

= **Londyn**, 24 maja. **Król Jerzy przyjął w pałacu Buckingham naczelnego dowódcę armji angielskiej Ironside na dłuższej audjencji.**

W kołach powiadomionych słychać, że głównym przedmiotem sprawozdania, złożonego przez gen. Ironside były nieuregulowane stosunki rozkazodawcze we Francji.

Generał Weygand otrzymał kierownictwo wszystkich operacyj wojennych na wszystkich terenach wojny. Pełnomocnictwo to zawiera w sobie również naczelne dowództwo nad brytyjskim korpusem ekspedycyjnym we Francji, które podlegało także poprzednikowi gen. Weyganda, generałowi Gamelinowi.

Wskutek przełamania niemieckiego i odcięcia sił sprzymierzonych na północ od Amiens i Abbeville przeprowadzenie ogólnego planu wojennego we Francji nie tylko napotyka na trudności techniczne, ale także istnieją daleko idące różnice zdań pomiędzy Paryżem i Londynem w kwestji dalszych operacyj. Przytem wzięcie do niewoli generała Girauda, naczelnego komendanta IX-tej armji stanowi ciężki cios, ponieważ Giraud, jako zdolny dowódca, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa, miał objąć kierownictwo operacyj na francuskim terenie północnym. Jak słychać w Londynie ma przebywać także generał Cart, naczelny dowódca korpusu ekspedycyjnego brytyjskiego we Francji, który ma nie powrócić już na teren działań wojennych, ponieważ zadaniem wojsk brytyjskich jest obecnie tylko krycie zaokrętowania i powrotu do Anglji i przeprowadzenie tego manewru z największym pośpiechem.

Odważne słowa.

Interesujące przemówienie pułkownika Lindbergha.

Waszyngton, 23 maja. **Znany lotnik amerykański pułkownik Lindbergh wygłosił przez radjo, zasługujące na uwagę przemówienie na temat politycznej sytuacji Ameryki** i oświadczył przytem:

„Ameryce nie grozi niebezpieczeństwo wojny, nie dlatego, że Europejczycy usiłują mieszać się w nasze wewnętrzne sprawy, ale dlatego, że Amerykanie usiłują wmieszać się do wewnętrznych spraw Europy. Jedyną podstawą, która wogóle stanowi pewne niebezpieczeństwo uwikłania się w wojnę jest fakt, iż w Stanach Zjednoczonych znajdują się elementy, które życzą sobie, abyśmy stanęli po jednej stronie i wyruszyli na wojnę. Chodzi tu o niewielką mniejszość.

Na temat obrony przeciwlotniczej Ameryki oświadczył Lindbergh: „Dzięki mądrej polityce związkowej możemy stworzyć obronę powietrzną, która sprosta wszelkiemu rozwojowi wojennemu".

Przypomnieć należy, że przed kilkoma miesiącami Lindbergh wypowiedział się w równie ostrych słowach w przemówieniu radjowem przeciwko udziałowi Ameryki w wojnie w Europie, przyczem przemówienie to spotkało się z ostrą krytyką ze strony interwencjonistów. (p.)

Ameryk. komisja senacka przeciw sprzedaży samolotów z zapasów wojskowych.

(§§) **Waszyngton**, 24 maja. **Komisja zagraniczna senatu odrzuciła 12 głosami przeciw jednemu wniosek senatora Poppera w sprawie sprzedaży przez Stany Zjednoczone mocarstwom zachodnim samolotów z zapasów armji i marynarki.**

Przewodniczący komisji Pittman oświadczył przytem, że podobna ustawa narusza prawo międzynarodowe i stanowiłaby wmieszanie się w wojnę europejską.

„Życie w Holandji płynie normalnie"

(!) **Nowy Jork**, 24 maja. **W prasie amerykańskiej ukazuje się obecnie coraz więcej sprawozdań korespondentów amerykańskich o sytuacji w Holandji po zajęciu jej przez Niemcy.**

Wszystkie te sprawozdania zgodnie podkreślają, że **życie płynie tam zupełnie normalnie.** Amsterdam, Utrecht, Haga i inne miasta wyglądają zupełnie tak, jak dawniej, jak gdyby wogóle nic się nie stało. Jak zwykle, tysiące osób na rowerach przesuwa się ulicami i każdy udaje się do swych normalnych zajęć.

Zwraca szczególną uwagę, że niemieckich żołnierzy widzi się bardzo rzadko, przyczem uderza ich uprzejme i taktowne zachowanie się. Również władze nie zachowują się bynajmniej „tyrańsko", a ich zarządzenia świadczą wyraźnie o tendencji szanowania w możliwie najszerszych granicach uczuć narodu holenderskiego.

Również zgodnie podkreślają sprawozdawcy amerykańscy, że ludność holenderska jest wstrząśnięta ucieczką domu królewskiego. Podobnie członkowie kolonji francuskiej i angielskiej wyrażają się z wielkiem oburzeniem o szybkiej ucieczce urzędników konsularnych, którzy nawet nie uważali za stosowne powiadomić swoich rodaków o mającem nastąpić zamknięciu konsulatów.

Angielscy korespondenci wojenni opuścili front.

(§§) **Rzym**, 24 maja. **Jak się „Popolo di Roma dowiaduje z Londynu, mieli korespondenci wojenni opuścić odcinek frontu angielskiego we Francji i udać się do Londynu.**

Ich odwołanie zostało zarządzone w związku z tem, że w terminie późniejszym „wszystkie stojące do dyspozycji środki transportowe będą użyte wyłącznie w celu przewiezienia powracających z Francji oddziałów wojskowych angielskich".

Żyd Mandel już urzęduje.

(§) **Genewa**, 24 maja. Żyd Mandel przedłożył prezydentowi republiki do podpisania dekret, na mocy którego zostali złożeni ze swych urzędów z natychmiastowem wejściem w życie — zastępca burmistrza w Compiegne i nadzwyczajny komisarz w Valenciennes.

Nastrój wielkiego napięcia na Węgrzech.

(§) **Budapeszt**, 24 maja. Niepowstrzymany, zwycięski marsz niemieckiej armji na Zachodzie śledzony jest na Węgrzech z zapartym oddechem. W kołach wojskowych wypowiadane są zdania pełne zachwytu i największego podziwu dla wojsk niemieckich i jego dowództwa.

Wiadomości o olbrzymich sukcesach wojennych przyjmowane są w węgierskich kołach miarodajnych ze szczególnem zadowoleniem. Sukcesy niemieckie są dla wszystkich państw południowo-wschodnich równoznaczne z porażką paryskiej gry, traktatowej.

Wojska niemieckie w Belgji.





Znaczna część Belgji znajduje się w rękach niemieckich. Nasze zdjęcie na lewo przed-stawia moment wkroczenia przedniej straży armji niemieckiej do stolicy Belgji — Brukseli. — W zdjęciu na prawo widzimy pionierów niemieckich usuwających miny, podłożone przez cofające się wojska koalicyjne, celem powstrzymania pochodu wojsk niemieckich.

Dokąd sięga wrażliwość zmysłów?

Kraków, 24 maja.

Wiadomo nam z własnego doświadczenia, że zmysły zwłaszcza w chwilach nerwowego napięcia są tak wyostrzone, że właściwie przestają spełniać swoją przyrodzoną rolę i przekształcając się przybierają nową niejako postać i spełniają inne zupełnie zadania.

Taką niezwykłą wrażliwość zyskują zmysły zwłaszcza w niektórych chorobach,

polegających na konwulsjach i ekstazie. Naprzykład wyostrza się niezwykle zmysł wzroku i chory widzi najdrobniejsze rzeczy, niedające się zauważyć normalnie, lub też widzi w ciemności jak za dnia, odkrywa ślady stóp z niezwykłą łatwością i t. p. Słynna jasnowidząca Joanna Marja della Croce z Roverelo miała tak wyostrzone zmysły zwłaszcza powonienia, że

omdlewała w swoim pokoju, gdy w piwnicy w domu położono aromatyczne zioła.

Pewien człowiek miał również rozwinięte powonienie, a szczególnie działał na niego zapach krwi, wskutek czego poznawał na odległość nawet morderców, myśliwych i każdego człowieka, który miał do czynienia z krwią. Odróżniał on doskonale krew ludzką od zwierzęcej, umiał określić miejsce, w którem przebywał morderca i t. d. Pewien obłąkany przewidywał na podstawie swoich obserwacyj powonieniowych śmierć różnych ludzi na pozór zdrowych.

Również zmysł słuchu dochodzi czasem do niezwykłego rozwoju stając się zresztą organem działającym niemal proroczo. Pewna kobieta pisała następujące słowa, opisując swój stan zdrowia: „Jeżeli muszę po nieprzespanej nocy odejść od chorego dziecka, aby trochę wypocząć, to słyszę pierwszy okrzyk dziecięcy, choćby mnie dziesięć ścian marmurowych od niego dzieliło. To moja dusza słyszy a nie uszy“. A następnie dodaje: „słyszę i widzę sercem lepiej niż zewnętrznemi zmysłami“.

„Zanim dzieci przyszły na świat, czułam duchowo ich przyszłe talenty, znałam ich płeć z największą pewnością“.

Generalny dyrektor szpitali w jednym z niemieckich miast Voss czuł kto siedział na krześle przed godziną i więcej.

Odczuwał on cierpienia i słabości innych osób, jakby je sam przechodził.

Gdy wszedł do pokoju widział zaraz na co kto cierpi. Na ulicy musiał schodzić z drogi ludziom, zwłaszcza chorym, gdyż jak mówił „aby nie umrzeć ze współczucia“. W ten sposób cały świat wydawał się jednym wielkim szpitalem. Inny ciekawy przykład: Inżynier major Philippi umiał bez busoli rozpoznać w nieznanych sobie okolicach wszystkie strony świata.

Niezwykłym przykładem wrażliwości zmysłów był w ubiegłym wieku znany

Kacper Hauser, owa zagadkowa postać, która sławną była na całą Europę.

Kacper Hauser urodził się w roku **1812 i był niewiadomego pochodzenia**, jak twierdzą zaś niektórzy historycy, był potomkiem panującego domu badeńskiego. Do roku 1822 wychowywał się u pewnego wyrobnika, który z biednym chłopcem wyczyniał dziwne rzeczy. Zamykał go w ciasnej komórce tak, że chłopak nie mógł nawet wyciągnąć nóg przy spaniu, ubierał go jedynie w koszulę, a żywił chlebem i wodą. Ale wogóle cała postać Kacpra Hausera była niezwykle tajemnicza: to co podawał o swojej młodości, było bardzo niepewne, z ludźmi porozumiewał się tylko z trudem, gdyż zupełnie odzwyczaił się od ich towarzystwa,

a wrażliwość jego przez długie odosobnienie i złe traktowanie stała się niezwykła.

Nie znosił on ani kropli wina, ani też piwa, kawy lub herbaty. A gdy pewnego razu skosztował literalnie kilka kropel soku winogronowego, stał się w krótkiej chwili zupełnie pijany, począł się śmiać bez powodu, zataczał się, nastąpił u niego skurcz palcy i musiał się położyć do łóżka. Gdy po roku połknął jedno winogrono objawy te powtórzyły się tylko jeszcze silniej: dostał napływu krwi do głowy, silnych zawrotów i t. p. Zmysły biednego chłopca były tak wyostrzone, że z wielkiej już odległości wyczuwał rzeczy, których nikt nie mógł stwierdzić powonieniem. Z odległości stu kroków rozróżniał poszczególne jagody poziomek i borówek. Oczy jego przyzwyczajone przez wiele lat do zupełnej prawie ciemności widziały w nocy bardzo dobrze,

a nawet o zmroku lepiej widział jak za dnia,

bo światło dzienne oślepiało go, chociaż i w biały dzień lepiej widział jak zwykli ludzie.

Wyczuwał on również w sposób niezwykle silny obecność człowieka w pobliżu.

Gdy podawano mu rękę, twierdził, że czuje idący od ręki prąd przypominający jakby powiew wiatru.

Podobnie wyczuwał bliskość metali, które przyciągały go ku sobie. Ukryte kawałki metali odnajdywał natychmiast, chociaż były zakopane w ziemi. Dotykając metali i szlachetnych kamieni odczuwał uczucie zimna w rękach: żyły na rękach mu nabrzmiewały i popadał w stan dziwnego podniecenia.

Zapytany o te objawy, mówił, że metale i kamienie mają duszę podobną do roślin lub zwierząt.

Ale też inne rzeczy i miejsca sprawiały na nim dziwne wrażenie: tak np. odczuwał wielkie cierpienia, gdy znajdował się w pobliżu pól tytoniowych, gdy był na cmentarzu doznawał bólu w piersiach, wypiwszy choćby tylko kilka kropel rosołu popadał w gorączkę. Tak samo zmysł słuchu był u niego wyostrzony jak inne zmysły: jeszcze wiele chwil po przebrzmieniu jakiejś muzyki słyszał tony jej wibrujące w powietrzu.

Inny dziwny wypadek niezwykłej ostrości zmysłów zachodził u pewnego chorego na wodowstręt. Gdy ktoś przychodził do niego, chory przeczuwał już na wiele chwil naprzód jego obecność, wymieniał jego nazwisko i imię zanim go jeszcze zobaczył.

Jakkolwiek trudno wytłumaczyć te niezwykłe nieraz objawy wyostrzonych zmysłów, to jednak nie można zaprzeczyć faktom. Należałoby przypuszczać, że ta delikatność zmysłów ma swoje czysto fizyczne podłoże. Zdarza się jednak również, że niezwykłe stany ciała spowodowane są wpływem psychicznym, czyli że zmysły podlegają wpływowi czynników duchowych tak dalece, że zmieniają swoją właściwą im czynność. Dotyczy to nietylko funkcji zmysłów, ale wogóle funkcji fizjologicznej całego ciała. Przykładów na to zjawisko można przytoczyć bez liku. Oto naprzykład pewien angielski pułkownik Townsend mógł popaść w stan letargiczny, przyczem był zimny jak lód, zdrętwiały, a bicie serca i oddech były wstrzymane. Popadanie w ten stan zależało jedynie od jego woli. Umiał on następnie powracać do zwykłego stanu, ale pewnego razu gdy znów dokonał tego dziwnego przeistoczenia i popadł w letarg więcej się z niego nie obudził. Jak dalece ciało pozostaje pod wpływem wrażeń czyli pod panowaniem dziedziny psychicznej, świadczą o tem następujące przykłady:

król hiszpański Filip V umarł z przestrachu, gdy się dowiedział, że jego wojsko pobite zostało pod Piacenzą.

Podczas sekcji stwierdzono anewryzm serca. Książę Ludwik Bourboński również umarł z przestrachu, ujrzawszy zwłoki swego ojca w otwartym grobie. Ambroży Pare opowiadał, że sławny chirurg z XVI wieku Vesal umarł w chwili, gdy robił sekcję ciała pewnej kobiety i stwierdził, że serce jej jeszcze biło.

Siostrzenica filozofa Leibnitza umarła z uciechy, gdy znalazła pod łóżkiem swego wuja 60.000 dukatów.

Papież Leon X umarł na wiadomość o wzięciu miasta Parmy i Piacenzy. Królowa Marja Antonina osiwiała w przeciągu kilku godzin, otrzymawszy wiadomość, że będzie postawiona przed sąd. Również kanclerz angielski Tomasz Morus osiwiał na wiadomość, że został skazany na śmierć. Wielki muzyk Mendelssohn umarł z przerażenia na wiadomość o śmierci swojej ukochanej siostry. Pani Monnier w Havrze umarła dowiedziawszy się, że jej siostrzenica nie otrzymała nagrody, na którą liczyła. Hiszpan Diego Ossorius, który na rozkaz króla został wtrącony do więzienia, osiwiał ze zmartwienia, natomiast gdy go wypuszczono z kaźni, włosy jego znowu przybrały dawny czarny kolor. Słynny filozof niemiecki Emanuel Kant twierdzi, że samą siłą woli można spowodować różne objawy fizyczne, a przedewszystkiem zapanować nad cierpieniami ciała. Kluge natomiast twierdzi, że silnem postanowieniem można wywołać objawy rzeczywistej choroby, i tak np. przytacza wypadki ludzi,

którzy umieli wywołać zapalenie skóry w dowolnem miejscu swego ciała jedynie dzięki silnej woli.

Dr. Blumenbach widział człowieka, który umiał poruszać swoim żołądkiem. Ciekawy wypadek opisuje pewien pamiętkarz z czasów wojny napoleońskiej z Moskwą. Był on świadkiem, jak pewien kozak walczył na ulicy z żołnierzem francuskim i z przerażeniem zauważył, że Francuz pokrywał się coraz straszniejszemi ranami. Wróciwszy do domu, zauważył na swojem ciele te same rany, które kozak zadał Francuzowi, a z ran ciekła krew.

Do tej kategorji zjawisk należy zaliczyć ludową wiarę w „zapatrzenie“,

polegające na tem, że kobieta w ciąży, odniósłszy jakieś przykre lub gwałtowne wrażenie, rodzi następnie dziecko, noszące na sobie ślady tego przeżycia. Żona pewnego kupca w Paryżu ujrzała obrzydliwego żebraka i mocno się jego widokiem przeraziła. W jakiś czas później urodziła dziecko, które niezwykle przypominało tego żebraka. Inna

Kobieta, przerażona widokiem pożaru, urodziła w trzy miesiące później dziecko, które miało na czole czerwoną plamę w kształcie płomienia.

Wiara ludowa tłumaczy t. zw. „ogniopiór“ właśnie tem, że matka danej osoby przestraszyła się jakiegoś zjawiska, co odbiło się na twarzy dziecka. Pewien człowiek, gdy stanął we drzwiach swego domu, widział, jak piorun uderzył w pobliskie drzewo. Człowiek ten zauważył wkrótce potem, że ma na swej piersi dokładne odbicie owego drzewa.

Widać z tych przykładów, które zresztą musiałyby być szczegółowo omówione każdy z osobna, z jednej strony jaką olbrzymią rozpiętość posiada działanie zmysłów ludzkich, a następnie jak duży wpływ na zjawiska fizyczne ma umysł i duch ludzki.

CIEKAWOSTKI.

W roku 1918, gdy bolszewicy topili okręty floty czarnomorskiej, w liczbie przeznaczonych na zagładę znalazł się okręt linjowy „Jekatierina Wielikaja“. Wyprowadzono go do zatoki Noworosyjskiej i rozpoczęto torpedowanie. Okręt jednak był tak wytrzymały, że dopiero po szóstej torpedzie zaczął tonąć. Pięć pierwszych zniósł bez niebezpieczeństwa zatonięcia.

Z powyższego widzimy, że sprawa niezatapialności okrętu, na którą zwrócono już dawniej baczną uwagę w Niemczech i w Rosji, odgrywa olbrzymią rolę. Sprawy tej nie umiała docenić Anglja, w wyniku czego dla zatopienia prawie każdego okrętu angielskiego wystarcza zasadniczo jedna torpeda.

Podczas wojny światowej niemiecki krążownik „Blücher“ pływał jak korek, pomimo wielu ciężkich uszkodzeń, a krążownik „Goeben“, który działał na morzu Czarnem, był kilkakrotnie torpedowany, zawsze jednak wychodził cało i zdołał wrócić szczęśliwie do portu macierzystego. W tym ostatnim wypadku grała i inna sprawa rolę, a mianowicie „Goeben“ mógł rozwijać szybkość, przewyższającą szybkość wszystkich okrętów wrogiej floty. Dzięki temu z każdej bitwy wychodził cało.

* * *

Jeżeli chodzi o wyrób koronek, to słynie pod tym względem nietylko Belgja (t. zw. wyroby brabandzkie, ale i włoskie miasteczko Sorrento. Specjalnością bowiem Sorrento są koronki i szale. Są to raczej poematy kwiatów, uwięzione na jedwabiu w fantastycznych bukietach i arabeskach.

* * *

Plac św. Marka w Wenecji słynie nietylko z wielkiej ilości gołębi (czem przypomina plac Marjacki w Krakowie), ale i z ciekawej wieży. W południową godzinę wystrzał armatni płoszy chmury szarych gołębi. Wtedy wieża zegarowa na placu św. Marka ożywia się. Na szafirowym froncie jest Zodjak z odmianami księżyca. Przed postacią Najświętszej Panny kłaniają się Trzej Królowie i znikają w drzwiach. Nad wyobrażonym lwem św. Marka na szczycie wieży dwa olbrzymy z bronzu walą młotami w dzwony.

* * *

Słynnym był ongiś uniwersytet w Bolonji, w którym zasłynęły też wykładające kobiety. W XVI wieku poproszono piękną Nowelle d'Andrea, by wykładała za zasłoną, gdyż niezwykłą urodą odciągała uwagę i wzrok słuchaczy od tematu.

Wogóle Bolonja słynęła z wielu znakomitości. Wydała m. in. ośmiu papieży, 200 kardynałów, wielu malarzy i artystów.

Z dnia na dzień

= **Kraków, dnia 23 maja.**

Niemiecki marsz nie do powstrzymania.

Nieustanne posuwanie się naprzód armji niemieckiej we Francji stanowi główny temat zainteresowania neutralnej prasy zagranicznej.

Ciężka klęska mocarstw zachodnich oceniana jest przez włoską opinję publiczną jako formalna katastrofa. Z rozpaczliwych apeli mężów stanu i dowódców do ofiarności wojsk i odporności ducha ludności widzi się jasno — jak podkreśla „Giornale d' Italia" — że odpowiedzialni politycy sami obawiają się bliskiej katastrofy.

Do ciężkich klęsk wojennych przyłącza się także i to, że również plan mocarstw zachodnich zduszenia gospodarczego Niemiec przy pomocy blokady rozwiewa się coraz bardziej w bladej mgle niezrealizowanych iluzyj. „Tribuna" pisze, że fakt iż politycy starają się zwalić całą winę na dowódców wojskowych, stanowi typowe zjawisko ustrojów demokratycznych. Jest to godne litości dążenie szukania kozła ofiarnego, celem odwrócenia uwagi od własnych błędów.

Reynaud w swej mowie nie tylko skrytykował czynniki wojskowe, ale zdemaskował również swoja własna nieudolność moralną. „Lavoro Fascista" podkreśla, że nic nie zdoła powstrzymać wojsk niemieckich rozlewających się jak burza nad Francją w ich zwycięskim pochodzie. Przewaga taktyki niemieckiej wyraża się w strategicznej śmiałości, wspaniałej organizacji posiłków i imponującem materjale technicznem oraz wzorowym duchu bojowym wojsk.

* * *

Prasa chińska publikuje w sensacyjnej formie wiadomość, że wojska niemieckie dotarły do kanału La Manche. „Sautungpao" stwierdza, że sukcesy niemieckie należy przypisać dzielności, duchowi moralnemu i zdecydowaniu wojsk, jedności narodowej, przewadze materjałowej i inicjatywie dowództwa, a nadto fiasku blokady nieprzyjacielskiej. Zainteresowanie niemieckiemi sukcesami wojskowemi wzrastało stale od czasu kampanji norweskiej w kołach urzędowych a zwłaszcza u najwyższych chińskich czynników wojskowych.

* * *

Dziennik „Charbin Niczi Niczi Szimbun" pisze, że potężny atak niemiecki odpowiada duchowi narodu niemieckiego i przewadze materjalnej. Niemcy mają moralne prawo do swej polityki obronnej wobec niezrozumiałej polityki okrążenia Anglji i Francji. Zaślepieni aljanci sądzą, że są w przewadze i że mogą sobie pozwolić na lekceważenie Niemiec z powodu swoich niewyczerpanych źródeł surowcowych. Obecnie niemieckie dowództwo wojenne dało jedyną odpowiedź na 20-letnie prześladowanie. Zwycięstwa niemieckie są fenomenami wojennemi.

* * *

„Svenska Dagbladet" publikuje obszerne streszczenie dzisiejszego artykułu wstępnego londyńskiego „Timesa", który bardzo wyraźnie podkreśla powagę sytuacji z angielskiego punktu widzenia.

Dziennik londyński pisze, że obecna sytuacja jest poważniejsza, niż kiedykolwiek w czasie wojny światowej. Niemcy zdobyli Amiens, najważniejszy węzłowy punkt kolejowy we Francji północnej i zajęli Abbeville, które stanowi ostatnie połączenie mostowe nad Sommą. Dziennik pisze następnie dosłownie: „Jeżeli plany niemieckie zostaną uwieńczone powodzeniem, wówczas powstanie potrójna, bardzo poważna groźba, 1-mo dla wojsk sprzymierzonych na odcinku północnym, 2-do dla Anglji, 3-tio dla Francji, która zostanie pozbawiona swoich terenów przemysłowych w większych rozmiarach niż w roku 1914.

Obsadzenie Chemin des Dames daje ponadto Niemcom bardzo korzystną pozycję obronną przeciw atakom od południa. Mała jest nadzieja zatrzymania pochodu niemieckiego ku wybrzeżu, a wogóle niema nadziei odpędzenia Niemców od wybrzeża.

* * *

Plastyczny obraz sytuacji wojskowej na zachodzie maluje w swem sprawozdaniu specjalny korespondent agencji Stefani. Na wstępie podkreśla on, że obecne położenie da się krótko ująć w stwierdzeniu, iż stary generał Weygand usiłuje rozpaczliwie naprawić położenie, odziedziczone w spadku po generalissimusie Gamelinie.

Wysiłki Weyganda mają z jednej strony na celu skoncentrowanie sił francuskich na nowej linji oporu, idącej z biegiem trzech rzek Sommy, Aisne i Mozy, z drugiej strony stara się on uwolnić możliwie największą ilość dywizyj belgijskich, francuskich i angielskich z niemieckich kleszczy we Flandrji i w strefie Calais.

W tym celu podjął on w rejonie Peronne szereg gwałtownych przeciwataków w kierunku północnym, zbiegających się równocześnie z atakami części okrążonych wojsk w kierunku południowym. Wszystkie te ataki Francuzów i Anglików rozbiły się o opór wojsk niemieckich, albo załamały się wskutek interwencji niemieckiego lotnictwa, które nieustannie atakuje wojska i pozycje pozafrontowe.

Co się tyczy Anglji, to pozornie stoi ona dalej po stronie Francji. W rzeczywistości jednak myśli wyłącznie o swoich własnych sprawach. Przypuszczając z całą pewnością, że w krótkim czasie stanie się celem niemieckiej ofenzywy z powietrza, Anglja usiłuje zorganizować ochronę swoich morskich punktów oparcia i swoich centrów przemysłowych.

Obecność Niemców na wybrzeżach norweskiem, holenderskiem i belgijskiem oraz francuskiem każe przewidywać, że niebezpieczeństwo jest bardzo wielkie i może zaskoczyć znienacka. Anglja obawia się przedewszystkiem niemieckich desantów spadochronych, które, przenosząc wojnę na teren angielski, mogłyby wystawić na ciężką próbę wojskowe zdolności Wielkiej Brytanji, co do których sami Anglicy nie czynią sobie żadnych złudzeń.

Sowiety wypraszają sobie mieszanie się Anglji do niemiecko-sowieckich stosunków handlowych.

= **Moskwa,** 24 maja. **W urzędowem wyjaśnieniu podaje rząd sowiecki swoje stanowisko w sprawie toczących się obecnie rozmów sowiecko-angielskich na temat uregulowania wzajemnych stosunków handlowych.**

Wynika z niego jasno, że rząd sowiecki nie zamierza zrywać z Niemcami stosunków handlowych uregulowanych na podstawie zawartych układów, ale **wprost przeciwnie uważa za stosowne je nadal rozszerzać, a tembardziej nie ma najmniejszego zamiaru pójścia po linji interesów Anglików** w kierunku choćby nawet najmniejszego ograniczenia swej wymiany handlowej z Niemcami.

Przygniatające wrażenie wśród senatorów francuskich.

(§) Genewa, 24 maja. **Paryski korespondent „Neue Zürcher Zeitung" opisuje w nastrojowy sposób wrażenia z posiedzenia senatu francuskiego.**

Sprawozdanie Reynauda o popełnionych błędach, które miały doprowadzić do przełamania Mozy przez wojska niemieckie, wywołało u senatorów tragiczne echo. Wiadomość, że mosty na Mozie nie zostały wysadzone, za co winni poniosą karę, wywołała w senacie wielkie wzburzenie.

Kiedy Reynaud zakomunikował o zajęciu Amiens i Arras przez Niemców, wszyscy senatorowie na prawicy i publiczność na galerjach byli jakby rażeni gromem. Prezydent senatu, który zwykle jest wcieleniem spokoju i opanowania, pod wrażeniem strasznych wydarzeń opuścił ze schyloną głową salę posiedzeń. Wiele osób z pośród publiczności zdawało sobie sprawę, że w obecnych godzinach rozstrzygają się losy wszystkich. Dzienniki paryskie, których objętość od wtorku została zmniejszona do dwóch stron, wstrzymują się od wszelkich własnych komentarzy na temat sytuacji.

Anglicy i Francuzi na półn. odcinku nie mają drogi wyjścia.

Dziennik „Madrid" o znaczeniu sukcesów niemieckich.

=**Madryt,** 23 maja. **Dziennik „Madrid" na podstawie szkicu wykazuje swoim czytelnikom olbrzymie znaczenie niemieckiego przedarcia się do kanału La Manche.**

Anglicy i Francuzi mają do wyboru tylko dwie możliwości, mianowicie: albo przełamać niemiecki pierścień nad Sommą, albo wysłać morzem do Anglji miljon żołnierzy przez porty północno-zachodniej Francji. Obie te ewentualności są **niemal niewykonalne,** szczególnie ucieczka do Anglji. Anglicy przecież już w Namsos, gdzie chodziło o zaokrętowanie tylko jednej dywizji, mieli przedsmak niszczącego działania lotnictwa niemieckiego.

Studjując powody sukcesów niemieckich dziennik wymienia poza genjalnością Wodza, ducha armji niemieckiej, skuteczność nowoczesnej broni i olbrzymią siłę niemieckiego przemysłu. (p)

Głębokie wrażenie w Sofji.

(§§) **Sofja,** 23 maja. — **„Niemcy nad kanałem La Manche. Wiadomość ta oraz jej potwierdzenie przez komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej wywołała tu we wtorek popołudniu piorunujące wrażenie.**

Wiadomość ta pozwoliła tu zrozumieć w całej pełni niezwykłą szybkość marszu niemieckiego. **W kuluarach parlamentu, w redakcji pism i we wszystkich lokalach publicznych ten doniosły fakt stanowi główny temat rozmów.**

W kołach politycznych wzięcie do niewoli dowódcy armji francuskiej Girauda wraz ze sztabem wywarło szczególnie głębokie wrażenie. Giraud uchodził **za jednego z najwybitniejszych dowódców francuskich,** co potwierdzono też z tutejszych kół francuskich. Panuje tu też przekonanie, że fakt ten wywrze bardzo przygnębiające wrażenie na kierownicze koła wojskowe francuskie.

Dziennik „Zora" wyraża przekonanie, że dotarcie do kanału La Manche przez Niemców będzie miało **niezmiernie doniosłe następstwa na dalszy przebieg działań wojennych,** ponieważ w ten sposób zostaną rozdzielone obie armje nieprzyjacielskie.

Wszystkie dzienniki wieczorne stoją w zupełności pod znakiem najnowszych sukcesów niemieckich. „Słovo" i „Veczer" ogłaszają w formie sensacyjnej komunikat wojenny niemiecki na czołowych stronach. „Słovo" zaopatruje go czteroszpaltowym tytułem: „IX-ta armja francuska zniszczona". Na tej samej stronie dziennik przynosi dłuższy artykuł na temat nowej strategji niemieckiej i jej nadspodziewanych sukcesów.

Oświadczenie generalnego feldmarszałka Göringa wobec prasy niemieckiej, podane do wiadomości przez wszystkie dzienniki na czołowych miejscach, zostało przyjęte również z wielkiem zainteresowaniem. Szczególne wrażenie wywołały ustępy, dotyczące Hitlera. (p.)

Sensacja w całym świecie.

Nadzwyczajne wydania wyrywana sprzedawcom z rąk.

(§§) **Waszyngton,** 23 maja. **Nic lepiej nie charakteryzuja wrażenia niemieckish komunikatów o zwycięstwach w Ameryce, jak doniesienia „Washington Daily News".** Dziennik ten wydał swój numer z wielkim tytułem na czołowej stronie, zapełniającym trzy czwarte kolumny trzema słowami: „Niemcy osiągnęli kanał".

Towarzystwa radjowe zmobilizowały obecnie wszystkich komentatorów, którzy mają przedstawić radjosłuchaczom przebieg wydarzeń ostatnich, mimo że jeszcze w ubiegły wtorek rano pierwsze doniesienia potraktowano z niedowierzaniem i lekceważącemi uwagami. (p)

Włochy pod wrażeniem zwycięskiego marszu niemieckiego.

(§§) **Rzym,** 24 maja. Włochy pozostają pod potężnem wrażeniem „olbrzymiego zwycięskiego marszu niemieckiego", który Anglików i Francuzów zamknął „w pierścień żelaza i ognia". Wszytkie dzienniki publikują szczegółowe wiadomości z terenu boju pod tego rodzaju tytułami, jak „Klęska mocarstw zachodnich we Francji i Belgji" — „Największa po wsze czasy ofenzywa" — „Cannea Francji" i „Anglja zdradza Francję", które to tytuły stanowią oblicze wszystkich dzienników.

Współpracownicy wojskowi rzymskich dzienników porannych podkreślają wstrząsające rozmiary bezpośredniego niebezpieczeństwa, jakie zagraża armjom mocarstw zachodnich jak również fatalne dziedzictwo, jakie objał generał Weygand. Rozwiązanie trudnych zagadnień z minuty na minutę staje się dla mocarstw zachodnich coraz trudniejsze.

Kierunek uderzenia na Paryż i w serce Anglji.

(§§) **Rzym,** 24 maja. **Doniesienia o uderzeniach okrążających i niszczących z terenu boju śledzone są przez włoską opinję publiczną w dalszym ciągu z gorączkowem naprężeniem i podziwem.**

„Popolo di Roma" pisze, że sieć wojsk niemieckich oplątuje coraz bardziej najlepsze wojska angielsko-francuskie. Coraz wyraźniej można zrozumieć dwa główne cele niemieckiego planu operacyjnego: uderzenie w kierunku Paryża wzdłuż Chemin des Dames i uderzenie na Londyn, serce Anglji.

Wojskowy współpracownik „Messagero" tłumaczy wspaniałe wyniki operacyj niemieckich, mających na celu okrążenie i zniszczenie armij sprzymierzonych nowoczesną taktyką wojenną Niemiec. Opiera się ona na następujących zasadach. **Największa śmiałość we wszystkich kwestjach strategicznych i taktycznych oraz, odnośnie do organizacji posiłków, błyskawiczne dostosowanie się do każdorazowych warunków terenowych i sytuacyjnych, bezbłędna organizacja służby posiłkowej, umożliwiająca rzucenie do pierwszych linji w bardzo krótkim czasie mas w ilościach niemal o astronomicznych wymiarach, i wkońcu niezaprzeczona techniczna i motoryzacyjna przewaga na lądzie i w powietrzu. Mocarstwom zachodnim zadano najcięższe ciosy** zanim jeszcze wogóle mogły one pomyśleć o obronie.

Mur milczenia.

Anglja jest izolowana.

(§§) **Rzym,** 24 maja. **Zupełne przerwanie komunikacji telefonicznej i telegraficznej między Wielką Brytanją i kontynentem spowodowało nietylko — jak donosi z Londynu agencja Stefani — przeszkody w kontakcie dziennikarskim i dyplomatycznym, ale przyczyniło się również do wzbudzenia w angielskiej opinji publicznej wyraźnego przeczucia niezwykłej powagi sytuacji.**

Mur milczenia, jaki oddziela obecnie wyspę brytyjską od kontynentu stanowi wyraz izolacji, w jakiej znalazła się Wielka Brytanja wskutek błyskawicznego manewru niemieckiego nad Sommą aż do Abberville. — Wszystkie angielskie kable telefoniczne i telegraficzne, które prowadziły przez Laon i tam rozgałęziały się na kontynent, znajdują się w rękach niemieckich.

Nowe linje kabla między Londynem i Paryżem jeszcze są czynne, zostały jednak zarezerwowane wyłącznie na potrzeby rządowe. Rząd angielski, który niema obecnie bezpośredniego połączenia ze sztabem generalnym wojsk angielskich, znajdujących się we Francji, musi się również posługiwać tym kablem.

Także powrót korespondentów wojennych, którzy znajdowali się we Francji z wojskami brytyjskiemi, wywarł na publiczności angielskiej głębokie wrażenie. Widzi się w tem nowy dowód na to, że obecnie wojska brytyjskie we Francji mają do spełnienia jedyne zadanie, a mianowicie wsiąść możliwie szybko na okręty, o ile tylko uda im się uwolnić od nacisku nieprzyjaciela. Na wybrzeżu kanału przerażona ludność spędziła bezsenną noc, słysząc z niezbyt wielkiej odległości odgłosy kanonady i bombardowania portów w Calais, Boulogne i Ostendzie.

Ambasador Alfieri u zastępcy Hitlera.

= **Berlin,** 23 maja. Zastępca Hitlera minister Niemiec Rudolf Hess przyjął we wtorek popołudniu nowomianowanego ambasadora królestwa Włoch Dino Alfieri. (p)

Marszałek Goering odznaczony najwyższym orderem włoskim.

(§§) **Berlin,** 24 maja. **Król Włoch i Albanji oraz cesarz Etjopji nadał gen. feldmarszałkowi Goeringowi z okazji rocznicy podpisania niemiecko-włoskiego paktu przyjaźni i sojuszu — najwyższy order włoski wielki łańcuch orderu Annunziaty.**

Wizyta włoskiego ministra spr. zagr. w Albanji.

(§§) **Rzym,** 24 maja. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybył we środę na pokładzie krążownika „Garibaldi" do portu w Durazzo, gdzie na jego powitanie zjawiły się kierownicze osobistości sztabu partji i armji oraz wielotysięczne tłumy ludności.

Zgon generała von Xylander.

(§§) **Monachjum,** 24 maja. Generał piechoty w stanie spoczynku Oskar Ritter von Xylander zmarł po krótkich cierpieniach w 84 roku życia.

„W tempie tornada"

Ameryk. sprawozdawca pod wrażeniem niepowstrzymanego marszu niemieckiego.

= **Nowy Jork**, 23 maja. **Berliński przedstawiciel „Assiciated Press" Lochner opisuje w poniedziałek w dłuższym artykule niszczące działanie samolotów ślizgowych, o którem po raz pierwszy miał sposobność przekonać się.**

Również wysoki poziom pracy wojsk pionierskich, które przywożą z sobą dokładnie wymierzone mosty zapasowe na każdy most, zniszczony ewentualnie przez nieprzyjaciela, wzbudza podziw Lochnera. — Długie kolumny artylerji przeciwlotniczej, artylerji, aut-cystern z benzyną itd., posuwają się z nigdy zawodzącą dokładnością ku placowi boju.

Podobne wrażenie opisuje korespondent ajencji INS Hull, który mówi o „tempie tornada", w jakiem działa lotnictwo niemieckie. Pierwsze obserwacje na terenie operacyjnym zdają się wskazywać, że widoki mocarstw zachodnich są nikłe, jeżeli spodziewają się one powstrzymać napór niemiecki przy pomocy przeciwofensywy, gdyż niekończące się kolumny wojsk niemieckich, wyposażone w najnowocześniejszy materjał wojenny, odchodzą na front. Nawet piechota niemiecka może przebyć dziennie 100 km. (p)

„Przewaga taktyki niemieckiej".

Japonja akcentuje niebezpieczną sytuację Anglji.

= **Tokio**, 24 maja. „Niemcy dotarli do wybrzeża kanału La Manche", tak brzmią olbrzymie nagłówki wszystkich dzienników japońskich.

Dziennik „Tokio Niczi Niczzi", podkreślając przewagę taktyki niemieckiej pisze, że droga powietrzna do Londynu wynosi obecnie dla Niemców zaledwie 20 minut.

„Hoczi Szimbun" podkreśla z naciskiem, że wojska niemieckie dotarły do wybrzeża kanału La Manche zaledwie w 12 dniach i akcentuje poważną sytuację Anglji. Wyspy brytyjskie jeszcze nigdy w historji nie przeżywały tak wielkiego niebezpieczeństwa.

Strach w Londynie wzrasta z dnia na dzień.

(§§) **Medjolan, 24 maja**. Dzienniki włoskie donoszą z Londynu, że strach w Wielkiej Brytanji z powodu niezwykle poważnej sytuacji na froncie francuskim stale wzrasta. Londyńskie dzienniki nie ukrywają już, że położenie wojenne mocarstw zachodnich jest bardzo poważne. „Daily Mail" pisze o tragicznych godzinach.

Norweskie zakłady azotowe uruchomione.

(§) **Sztokholm, 24 maja. Jak donosi „Dagens Nyhetsr" wielkie norweskie zakłady azotowe Norsk Hydro zostały ponownie uruchomione przez władze niemieckie.**

Po akcji pacyfikacyjnej obszaru norweskiego przez władze niemieckie, robotnicy zakładów powrócili w pełnej liczbie do pracy. Ponieważ zakłady mogą pracować pełną parą, przeto wielkie ilości azotniaków będą mogły być wywiezione do Niemiec.

Neutralność Afganistanu.

(!) **Rzym,** 24 maja. **Poseł afgański w Kairo oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że jego rząd jest zdecydowany zachować neutralność.**

Kara śmierci za grabieże i zbezczeszczenie grobów polskich żołnierzy.

Surowy wyrok niemieckiego sądu specjalnego.

= Warszawa, 24 maja. **Wyrokiem sądu specjalnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 1940 r. został skazany na śmierć mieszkaniec Zamościa Józef Birnbaum. Wyrok został wykonany.**

Birnbaum dopuścił siz zbezczeszczenia grobów **polskich żołnierzy przez odkopanie jednej mogiły zbiorowej oraz trzech grobów żołnierskich w celach ograbienia ich z obuwia, aby je następnie sprzedawać.**

Za dokonanie tego niesłychanie zbrodniczego czynu, jakim jest ohydne wprost zbezczeszczenie grobów poległych żołnierzy polskich, czynu dokonanego z najniższych pobudek chęci zysku, orzekł niemiecki sąd specjalny najcięższy wymiar kary.

KRONIKA.

Woda na Wiśle już opadła.

Kraków, 24 maja. Stan wody na Wiśle uległ w ostatnich dniach znacznemu obniżeniu się. Powódź, jak szybko nadeszła, tak też szybko minęła.

We czwartek zanotowano w Krakowie poziom plus 35, ale już w piątek rano poziom minus 36. Woda opada także i w średnim biegu Wisły, gdyż w Zawichoście we czwartek stwierdzono poziom plus 382, a w piątek poziom plus 338.

Pożar fabryki w Warszawie.

Warszawa, 24 maja. W pewnej fabryce materjałów izolacyjnych przy ul. Bema 53 w Warszawie wybuchł onegdajszej nocy pożar. Powstał on w hali suszarni, gdzie płomienie szybko rozlały się znajdując dogodne podłoże w płytach korkowych i materjałach izolacyjnych. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Podczas gaszenia pożaru jeden z kierowników fabryki i dwóch robotników zostało ranionych.

Kercelak znowu ożył.

Warszawa, 24 maja. Znany plac Kercelego w Warszawie, zwany popularnie Kercelakiem, gdzie od szeregu lat handlowano starzyzną, ożył na nowo. Do popularności tego miejsca przyczynili się głównie wieśniacy, którzy tutaj szukali tanich towarów. Podczas działań wojennych plac ten został uszkodzony, ale obecnie odbudowano go z powrotem. Obecnie ruch panuje na Kercelaku znaczny, gdyż obok tradycyjnych handlarzy przybywa tutaj licznie ludność całej Warszawy, szukając taniego źródła zakupów.

POGODA. Po dniach chmurnych i deszczowych nastała słoneczna pogoda, powitana przez rolników z prawdziwem zadowoleniem.

ŻYDZI PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH. W Kielcach pozwano kilka roczników młodych żydów do przymusowej pracy. Prace te są prowadzone w okolicach Kielc, a także i przy robotach publicznych na ulicach miasta. Świeże powietrze, niezbyt ciężka praca oddziaływuje całkowicie dodatnio na humory pracowników, czego wyrazem jest intensywna praca.

POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD. W środę w godzinach porannych samochód potrącił u zbiegu ulic Kopernika i Potockiego 77-letnią Modestę Germańską, która z uwagi na podeszły wiek i przytępiony słuch nie słyszała sygnałów. Germańska doznała złamania lewego przedramienia. W stanie nieprzytomnym przewiozło ją Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

TRAGICZNE NASTĘPSTWA NIEOSTROŻNOŚCI. We czwartek wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Sebastjana L. 39, gdzie 64-letnia Rachela Klarszalik, przechodząc gankiem po wodę, spadła z I. piętra i poniosła śmierć na miejscu.

NAGŁY ZGON. We czwartek w nocy wezwano Pogotowie Ratunkowe na dworzec, gdzie zasłabł nagle 60-letni mężczyzna nieznanego nazwiska. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po przybyciu na miejsce wypadku stwierdził zgon. — Drugi podobny wypadek zaszedł na Rynku podgórskim we czwartek rano, gdzie dozorczyni domu Agnieszka Marszałek, lat ok. 70, zamieszkała w Janowej Woli 16, nagle zasłabła, a wezwany lekarz Pogotowia stwierdził jej zgon.

NIEUDAŁA UCIECZKA ZŁODZIEJA. We środę usiłował zbiec z aresztu policyjnego przy ul. Gromadzkiej 65, zawodowy złodziej kieszonkowy, 21-letni Mieczysław Wszołek. Ucieczka nie powiodła się, gdyż zeskakując z okna I piętra, Wszołek doznał wstrząsu mózgu i licznych kontuzyj. Rannego odwiozło Pogotowie Ratunkowe na oddział II szpitala św. Łazarza.

ANEGDOTY.

Indjańska opowieść.

Pewien król, — jak głosi podanie, — zapragnął kiedyś pojąć za prawowitą małżonkę córkę króla meksykańskiego. Księżniczka była jeszcze dzieckiem i król kazał ją wychowywać wśród przepychów w oddzielnym pałacu. Aczkolwiek księżniczka była młoda i skromna, miała jednak zepsute serce. Każdy młodzieniec, który poruszył jej pragnienia, zostawał zwabiony do jej pałacu i po jednej nocy zamordowany. Potem zaś księżniczka kazała przygotowywać posąg każdego z nich, na którym zawieszała bogate klejnoty. Na pytanie króla odpowiadała, że to są jej bogowie.

Raz jednak pozostawiła księżniczka trzech ze swych wybrańców przy życiu, a król rozpoznał u jednego z nich klejnot, który jej podarował. Tejże nocy, mimo zapewnień pokojówek, że księżniczka już śpi, król wdarł się do jej komnat. W łóżku jej zastał jednak tylko lalkę zrobioną na podobieństwo księżniczki. Ona zaś sama znajdowała się w jednej z sąsiednich sal przy uczcie z owemi trzema młodzieńcami.

Sędziowie odkryli wnet mnóstwo współwinnych. Król posłał do wszystkich okolicznych miast i sprosił lud na oznaczony dzień, w którym księżniczka, trzej młodzieńcy i ponad 2000 ludzi ze służby zostali publicznie straceni.

*

W niektórych okolicach Słowacji panuje zwyczaj, że panna młoda musi zdjąć buty młodemu mężowi na znak pokory i poddania się jego woli.

*

CO STRASZNIEJSZE.

W czasie Wojny Siedmioletniej Fryderyk Wielki zatrzymał się w Hochkirch w źle obwarowanym obozie. W pobliżu znajdował się generał Daun na czele nieprzyjaciół.

— Jeżeli Daun nie napadnie nas tej nocy — rzekł gen. Keith do Fryderyka — powinniby go powiesić.

— Mnie się zdaje, — odpowiedział król, — że więcej lęka się nas, niż postronka.

*

W czasie wojny gallijskiej, która trwała 10 lat, Cezar zdobył lub zmusił do poddania się 800 miast, w różnych bitwach pobił 300 narodowości, rozporządził życiem i losem trzech miljonów ludzi, z czego jedna trzecia została zabita, a jedna trzecia wzięta do niewoli.

*

Gdy namawiano Aleksandra Wielkiego wyróżniającego się odwagą, zręcznością i siłą, aby stanął do współzawodnictwa o nagrodę na igrzyskach olimpijskich, odpowiedział:

Tak, uczyniłbym to, gdyby ubiegającymi się o nią byli sami królowie!

Obwieszczenie urzędowe

Bank Emisyjny w Polsce zwraca uwagę, że w myśl § 4 Rozporządzenia w sprawie ujednostajnienia obiegu środków płatniczych w Generalnym Gubernatorstwie — ogłoszonego w Dzienniku Rozporządzeń nr. 24 z dnia 4. kwietnia b. r. — bilety Banku Polskiego, opiewające na zł. 100.— ostemplowane oraz na 50, 20, 10, 5 i 2 złote, mogą być dodatkowo wymieniane w Oddziałach Banku Emisyjnego w: Jaśle, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Nowym Sączu, Piotrkowie, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Tarnowie, Częstochowie, Warszawie i Zamościu do dnia 31. maja 1940 na noty Banku Emisyjnego. 1071k

Po 31. maja br. bilety Banku Polskiego zasadniczo nie będą wymieniane.

Der Chef des Distriktes Krakau,
Abteilung Ernährung u. Landwirtschaft.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

7)

Gdy sobie przypomniała dzisiejszy ranek...

Zbudziła się tak wcześnie oślepiona słońcem, wciskało się zewsząd, wtargnęło nawet do jej rozgoryczonego serca. Ciepła fala radości i nadziei przypłynęła wraz ze światłem z zewnątrz. Zerwała się szybko z łóżka i porządkowała swoje nowe mieszkanie z taką radością, jakby to był pierwszy krok na drodze do nowego, szczęśliwego życia.

...Jak można było nie mieć tylu sił, aby się uwolnić wcześniej od tego jarzma — myślała Elżbieta wciskając się w wygodny fotel, aby wreszcie odpocząć. Wprawdzie to wszystko co zrobiła, było wbrew jej zasadom o pojęciach nienaruszalności związku małżeńskiego, ale komu może zależeć na tem, aby człowiek dobrowolnie poddawał się tyranji tylko dlatego, że został przez kościół związany. Może być, że to są wywrotowe grzeszne pojęcia, ale jest gotowa za nie odpokutować, byle sama. Ale to nieprawda! Bóg nie jest tyranem, jest przedewszystkiem Miłością.

Ostry głos dzwonka wtargnął do tej cudownej ciszy tak brutalnie i nagle, że Elżbieta się wzdrygnęła. „Któż to może być? o tej porze?". Pobiegła do drzwi.

— „Kto tam?"

— Otwórz, to ja.

Poznała jego głos i doznała takiego uczucia, jak człowiek tonący, który zobaczył niedaleko ląd i kiedy miał już na nim wypocząć — odpływ morza zmiótł go i pogrążył pod falą. Śmiertelny strach sparaliżował jej głos. Czego ten człowiek jeszcze od niej chce? Czyż do końca życia nie będzie się mogła od niego uwolnić, nawet nie żądając niczego dla siebie wzamian za tyle straconych lat?

Nie chciała mu otworzyć drzwi.

Pchnął je silnie, zamek ustąpił z zatrzasku, Radwański wszedł do pokoju.

Elżbieta cofnęła się, nie spuszczając z niego oczu, usiadła na fotelu przyczajona i pozornie spokojna. Wewnątrz niej dygotało wszystko, przycisnęła ręką serce, aby nie zdradziło swoich nierównych, głuchych uderzeń i straszliwego łomotu, jaki słyszała w ciszy nabrzmiałej oczekiwaniem.

Radwański usiadł naprzeciw niej, rozglądnął się ciekawie po mieszkaniu, zatrzymał chwilę wzrok na otwartem pianinie... „Elżbieta pewnie grała" — pomyślał Radwański...

Popatrzył na nią... „...ładna jest i zgrabna"... Wzrok jego błądził powoli od włosów o złotem odcieniu, upiętych trochę bezładnie, po całej postaci drobnej, prawie nagiej w tej długiej przeźroczystej, domowej sukni. Na puszystym dywanie oparł się mały pantofelek wysunięty z tego bukietu kwiecistego i przeźroczystego jej sukni. Długo oczy jego spoczywały na tej drobnej, ładnej nóżce, jak gdyby dopiero teraz pierwszy raz ją widział i rozważał, czy naprawdę należy do jego żony. Nagle podniósł wzrok i wpatrzył się w pełne usta Elżbiety w taki dziecinny grymas uparte. Brwi Elżbiety ściągnęły się w oczekiwaniu, ciemne łuki zrośnięte nad nosem wyraziły swój gniew i niecierpliwość jedną prawie linją podobną w tej chwili do sylwetki ptaka w locie ze skrzydłami rozpostartemi.

— Czego chcesz? — zapytała zimno i krótko pragnąc skończyć tę komedję i taksowanie jej ciała. Wzbierał w niej gniew i obrzydzenie. Przykry odór wódki poczuła zaraz, gdy tylko wszedł. „Wszedł", jak bandyta! Nie, doprawdy, jak mogła patrzeć na tego człowieka dotychczas! To była ślepota.

Radwański nie odpowiedział. Chciał tu zostać, nie wracać za nic w świecie do tej pustki... tam. Elżbieta przeniosła ze sobą ład, ciepło, zapach i tyle światła, ślicznie wyglądała w tem pełnem świetle!...

Jakieś tam nieporozumienia były między nimi?... To głupstwo! Wszystko się naprawi.

Wstał i szedł do niej patrząc na jej pełne usta i nagie niemal ramiona. Zaraz będzie tulił te szczupłe ramiona... krew szybko krąży w żyłach... coraz szybciej dochodzi do mózgu, w którym tworzy się niespokojny szum. Ma przecież prawa, to jego żona Elżbieta, ładna, niepokojąco niebezpieczna.

Wyiągnął ręce i pochwycił ją w ramiona. Ale w niej wzbudziła się nienawiść.

...Niech nie sądzi ten pijak, że znajdzie w niej zabawkę dla swoich zmysłów. Wracała tyle razy do niego w obawie, że może popełniła błąd i rujnowała to, co uważała za święte, ale teraz już nie!... ostatnia stawka przegrana. Niema żadnych świętości, to jest brud, brud jej życia, który musi ze siebie otrząsnąć...

Wyrywała się z uścisku jego potężnych ramion, biła naoślep zaciśniętemi małemi pięściami.

...Bydlę!... pijane bydlę!...

I kiedy mu się zdawało, że już ujarzmił jej ręce, porwała ze stolika mały nożyk do rozcinania kart i wbiła mu z całej siły w pierś...

Radwański rozluźnił uścisk... cofnął się... zaczął bić rękoma powietrze... runął na ziemię... charczał i kopał nogami...

Elżbieta wpatrzyła się rozszerzonemi źrenicami w tę masę drgającego, bezwładnego ciała... Strach przykuł ją do podłogi, obłędny strach sparaliżował ruchy... zjeżył włosy... Poczuła kłucie drobnych, cieniutkich szpileczek na całej skórze... a serce tłukło się jak wtłoczone w klatkę dzikie zwierzę, pragnące wydostać się na wolność, uciec z tego miejsca gwałtu, zbrodni, strachu...

Popatrzyła na swoje ręce, nóż tkwił w zaciśniętej jeszcze kurczowo prawej pięści czerwony i wilgotny od krwi... Zdawało się jej, że jeszcze paruje od ciepłej mokrej posoki... palce wyprężyły się... wzdrygnęły od wstrętu... nóż wypadł na podłogę obok jej pantofla. Ten cichy dźwięk zabrzmiał donośnie w śmiertelnej ciszy i wstrząsnął Elżbietą...

...On tam... leżał... i rzęził... na białym gorsie koszuli rozszerzała się czerwona plama...

Długo napięte nerwy rozluźniły się. Może ta rzeka wzbierała już od lat i dziś zrobiła spustoszenie, niszcząc pracowicie budowane ze spokoju, opanowania i cierpliwości — tamy.

Straszny krzyk wydobył się z gardła... Szarpnęła drzwi i biegła serpentyną schodów... „...tam... tam... w moim pokoju... leży... zabiłam... o Boże!... weźcie mnie, nie chcę już żyć!!!... nie chcę!! nie chcę...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA
Kraków, ul. Lipowa 3,
telefon 171-88
dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną. 866k

Kupimy
biurko, wanę decymal, wagę stołową i komplet ciężarków żelaznych. 16556
Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16556".

SZCZAWNICA
powiat Nowy Targ — sezon od 1. VI. — 30. IX. jedno z najpiękniejszych Zdrojowisk obok Parku Narodowego w Pieninach. Nowoczesne Komfortowe Inhalatorium z komorami pneumatycznymi. — Łazienki —
Zakład Wodoleczniczy
7 źródeł wód mineralnych. Kąpiele rzeczne w Dunajcu itd. — Ceny pokoi od Zł. 3.50. Całodzienne utrzymanie z mieszkaniem w pensjonacie około 13 Zł. dziennie. Autobus ze stacji kolejowej Nowy Targ. — Informacje w Komisji Zdrojowej w Szczawnicy. 1074k

Kupimy
6 pił taśmowych
używanych, lecz w dobrym stanie oraz zapasowe taśmy.
BATA,
Schuh- u. Lederwerke A. G. Zweigfabrik, Radom, — Dolnastrasse 10. 1077k

Podania i prośby
oraz tłumaczenia na język niemiecki wykonuje 125i
A. TERLECKA I A. TERLECKI
Kraków, Florjańska 55.

Wolne posady

ZDOLNA
i pracowita aryjska siła biurowa, obeznana z organizacją nowoczesnej propagandy (reklamy) artykułów przemysłowych i mogąca się na samodzielne stanowisko w tym dziale nadawać, może zostać przyjęta przez poważną instytucję. Siły, nieznające niemieckiego języka lub przyzwyczajone do nieudolnego polskiego systemu pracy, nie wchodzą w rachubę. Oferty zawierać winny dokładne curriculum vitae ubiegającego się o pracę i złożone winny być do adm. Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 16607". 16607

TKACZKI
lub tkacza, możliwie z warsztatem, poszukuję, Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16789" 16789

OGRODNIK
dworski potrzebny, okolica Krakowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16799" 16799

OGRODNIK
kawaler, znający swój zawód we wszystkich gałęziach pracy, najchętniej w majątku. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Zakopane „700". 1079k

MISTRZ
cukierniczy, własne urządzenie, poszukuje placówki na cukiernię. pracownię. — Spółka lub inna kombinacja możliwa. Zakopane, Ajencja Siemiaśnowskiego „697". 1078k

Posad poszukują

MAGISTRA FARMACJI,
3-lenia praktyka, szuka pracy w Krakowie lub okolicy. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16655" 16655

BUCHALTER-BILANSISTA,
prokurent byłego wielkiego przedsiębiorstwa naftowego, długoletnia praktyka, uciekinier — przyjmie odpowiednie stanowisko. Język polski i rosyjski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16451". 16451

GOSPODYNI
samodzielna, inteligentna, uczciwa, sympatyczna, zna wszechstronnie gospodarstwo gotuje doskonale, poszukuje odpowiedniej posady. Orłowska, Brzostek, ad Jasło. 1084k

Kupno

DOM,
willę kupię za gotówkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1059k". 1059k

KUPIĘ
w dobrym stanie każdej wielkości lodówkę elektryczną. Zgłaszać: Filipa 9, Knobel 16771

POSZUKUJĘ
Agregat - Benzynowo lub Ropno-Elektryczny 3 do 4 kilowat, nowy lub używany kompletny na prąd stały. Zgłoszenia „Instalacja", — Kraków, ul. Krupnicza 21. 16734

PIANINA, FORTEPIANY
kupuje Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4. Skład Fortepianów. 16510

NIETYLKO REJESTRUJEMY,
ale sprzedajemy szybko za gotówkę domy, parcele — wszędzie. Zgłoszenia, informacje bezpłatnie: Ajencja „Wisła" Kraków, Pierackiego 5. 16784

KUPUJĘ
noszoną garderobę — płacę dobrze: Starowiślna 54/24. 16788

MASZYNY
do szycia kupujemy. Płacimy najwyższe ceny: „Komis", Plac Dominikański 4. 16790

KUPIĘ
wózek niemowlęcy w dobrym stanie. Wiadomość: Bosacka 11, m. 2 16808

UBRANIE, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 16677

DAMSKI
i męski rower kupi „Doroteum" Karmelicka 27. 1089k

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę, — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, — godzina 11—1, 3—6. 16677

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 16680

ZŁOTE
i srebrne przedmioty kupię. Zapłacę bardzo dobrze. Długa 45 m. 7. 16660

KTO
ma do sprzedania garderobę, kilimy, dywany, firanki, aparaty fotograficzne, przedmioty złote, srebrne lub inne wartościowe rzeczy — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okaz. 16235

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 16633

PIANINA, FORTEPIANY
natychmiast kupuje: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwiez. 16708

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 16688

APARAT
fotograficzny filmowy kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 16731". 16731

PIŁY
gatrowe, długość 1300 mm, — 14 sztuk — kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16728". 16728

STATYKĘ
i wytrzymałość materjałów kupię lub wypożyczę zaraz: Karmelicka 55, m. 5. 16727

FORTEPIAN
lub pianino, ładny dywan i chodnik, ładne kryształy i porcelanę, obrazy — imitację, przedmioty ze srebra kupię — zapłacę dobrze: Karmelicka 58/4, od godziny 13—14.30, 17—18. 16721

FOTEL
na kółkach gumowych dla chorego, w dobrym stanie, kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16720" 16720

KUPIĘ
wagę domową z ciężarkami. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16719". 16719

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15369

KUPIĘ
beczki blaszane 50—100 litrów, blachę nową lub starą. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16747". 16747

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 16776

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ,
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 16792

FILATELIŚCI!
Najwyższe amatorskie ceny płacę za zbiory Polski, poszczególnych krajów, partje — oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16122". 16122

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 16653

DYWANY
ręczne i kilimy kupujemy: Halpern, — Kraków, Poselska 18. 16417

ZNACZKI
pocztowe — również większe partje, stale kupuje: Majchrzak, — Radziwiłłowska 19/7 16114

KUPIĘ
każdą realność tylko od właściciela. Kraków, Szczepańska 3 — m. 5, 11—13. 16605

KUPUJE
stare srebro. Wyrabia srebro stołowe. Grodzka 10 w podworcu. 16373

KUPIĘ
tapczan, biurko dobry stan. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16674". 16674

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby kupię: Florjańska 3/8. 16787

KUPIĘ
wagę dziesiętną, nośność 500 kg. Zgłoszenia do portjera Hotelu Polskiego. 16577

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8. 16560

KUPUJĘ
wszystko. — Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16501

NAJWYŻSZE CENY
płaci gotówką za wszelkie meble, maszyny do szycia — pisania: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16362

NOSZONE
ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 16221

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16360

ZĘBY
sztuczne, stare — wszelkiego rodzaju kupuję. Staszica 11 m. 1, popołudniu. 16383

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 15628

ZNACZKI
pocztowe kupuję, płacę najwyższe ceny: Gotfryd, — Basztowa 18. 15569

WILLĘ
w podgórskiej okolicy — (Ojców, Lanckorona, Maków, Rabka) kupię. Zgłoszenia (opis, cena) do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 1024k". 1024k

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15638

WSZELKIE
używane rzeczy kupuję: Krupnicza 14/5. 16336

KAJAK-
składak 2-osobowy oraz motorek przyczepny kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16409". 16409

FILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 16484

Sprzedaż

UBRANIE
męskie na szczupłego pana i gitara. Długosza 12/16. 16743

Flugmotorenwerk Rzeszów
poszukuje dobrych:
kalkulatorów,
konstruktorów,
tokarzy,
frezerów,
wzorcarzy,
szlifierzy 1036k
Oferty osobiste lub pisemne do Flugmotorenwerk Rzeszów

KUPUJĘ
i sprzedaje obrazy znanych malarzy polskich — Salon Komisowy Alfreda Wawreckiego, Wiślna 9 16781

PIANINA STINGEL,
Petrof, Lauberger, Lyra, Albert, Förster, Scholze okazyjnie: Skład Fortepianów Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 16804

WAGĘ
dziesiętną na 500 kg, siodła na konia damskie — sprzedam: Kraków, Kaz. Wielkiego 128, skład żelaza. 16807

PARCEL
kilka okazyjnie sprzeda „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1057k

PARKIETY
dębowe 45 m^2 — sprzedam. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16736". 16736

DUŻĄ
parcelę, dzielnica willowa, sprzeda lub zamieni na mniejszą za dopłatą właściciel. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16737". 16737

SPRZEDAM
parcelę 350 sążni Bronowice Małe, cena 32.000 Złotych. Wiadomość: Kawiory 26, Kraków. 16745

ZAKOPANE
Pensjonat 10 pokojowy, komfort 50.000. Kubiński, Krupówki (Sklep tytoniowy Paudyna). 1081k

ZAKOPANE.
Posiadamy reflektantów na nieruchomości Zakopanem gotówką lub zamianę Warszawie okolicy. „Biuro Zleceń" Byłych Urzędników „Begeka", Warszawa, Bracka 18. 1080k

SPRZEDAM
futro męskie jak nowe, kołnierz karakuły, spód tasmany. Obejrzeć: Dom Komisowy, św. Anny 4, II p. 16763

BUTELKI
monopolowe 1/10 l. sprzedam. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16761". 16761

UBRANIE,
tusza średnia, — maszynę „Rekord" portable, korony złote — sprzedam: Sławkowska 19, m. 3. 16777

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia domowe sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16778

MASZYNĘ
do szycia, krytą, okazyjnie sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4. 16780

SPRZEDAM
część domu i parceli — okolica Krakowa. Prokocim, Wola. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16718". 16718

ROWERY
męskie, damskie sprzedaje skład: I. Dominikańska 3 m. 7. Kraków. 16449

„OPASAN"
proszek do tuczenia ŚWIŃ niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

FUTRO
męskie, damskie, palto, ubranie, kożuch, kilim — sprzedam: Starowiślna 21, m. 8. 16561

MASZYNĘ
dobrą, prawie nową, sprzedam. Szlak 31/5. 16354

MASZYNA
krawiecka używana Singera — sprzedam. Krowoderska 21 m. 2 16355

MASZYNĘ
krawiecką Singera, prawie nową, sprzedam: Krowoderska 48/1. 16283

UWAGA!
Kit do drzewa, żelaza, kilkaset beczek dostarczę natychmiast oraz farbę pierwszorzędnej jakości niemieckiej. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16649

UWAGA!
Maszyne do liczenia (wszystkie działania) „amerykanka", mało używaną sprzedam tanio, również maszynę do pisania. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16648

UWAGA!
Herbatę większą ilość dostarczę natychmiast. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16647

PIERŚCIONKI
brylantowe 0.80 i 0.45 karata, serwety koronkowe, obrusy, patefon sprzeda: — Smoleńsk 27/6. 16722

PRZYJMUJEMY
do komisowej sprzedaży wszystko. Duża wystawa. „Komis", Plac Dominikański 4. 16785

PARCELĘ
sprzedam obok ul. Langiewicza, szybka decyzja, 20.000. Krótka 8/5. 16786

LAMPĘ KWARCOWĄ
najnowszy system — sprzeda „Doroteum". — Karmelicka 27. 1090k

MASZYNĘ
do pisania biurową „Smith Bros" sprzedam: Starowiślna 12/22. 16810

SPRZEDAWCY JARMACZNI, ULICZNI!
Wyłączna sprzedaż osełek do kos, sierpów: — Dom Przemysłowo-Handlowy — Marka 27. 16813

FORTEPIAN, PIANINO
z gwarancją można nabyć tylko w fachowym składzie Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 16513

PIANINO „STINGLA"
sprzedam: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16811

ROLNICY!
Wyłączna sprzedaż osełek do kos, sierpów: — Dom Przemysłowo - Handlowy, Marka 27. 16814

LNIANE
ręczniki, poszewki, prześcieradła (nieużywane), kilim — sprzedam. Wiadomość: „Fiducia", Florjańska 3. 16800

ZAKOPANE.
Biuro Zleceń „Morskie Oko" sprzeda szereg will i pensjonatów od 15.000 do 120.000, oraz parcel budowlanych od 10 zł. za metr kwadratowy. — Kontrakty bez przeszkód. Uwaga! Wystrzegać się ulicznych pokątnych pośredników. 944k

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 15787

ELEKTRYCZNE
żelazka, kuchenki, grzałki, kolby, poduszki, suszki do włosów: Zakład Elektrotechniczny Jakub Gabaja, św. Jana 13. 16756

MASZYNA
„Singer" kryta, nowa, motor i światło elektryczne — sprzeda: Szewska 22, „Kobierzec". 16754

PARCELA
152 sążni, Grottgera — szybka decyzja: Kraków, Szczepańska 3, m. 5, 16—18. 16772

DOM
murowany 4-ubikacjowy, budynki gospodarcze, ogród 800 sążni, przy Krakowie — 15.000. — Tamże 1/2 morga ogrodu warzywno-owocowego, 30 drzew owocowych, krzewy, truskawki — 28 metrów frontu przy drodze, możność budowy, 9.500 złotych. — Jednopiętrówka 12 - ubikacjowa, przy tramwaju (Podgórze) — 100.000. Dom murowany, lokale handlowe, mieszkanie (Prądnik), 42,000, Parcela 800 sążni (Mogiła) główny trakt 12.000: „Transakcja", — Kraków, Szewska 7, m. 8. 16795

KAMIENICA
piętrowa w Podgórzu — 95.000. Dom murowany Wola Duchacka — 23.000 zł., parcela 250 sążni, Cichy Kącik — 22.000, Kraków, Szczepańska 3, m. 5. — 16—18. 16775

PATEFON
z płytami, aparat fotograficzny sprzedam: — Kraków, Kazimierza Wielkiego 128, skład żelaza. 16806

SPRZEDAM
siatkę i materac dziecięcy, baniak 100-litrowy na bieliznę, parawan płaszcz damski granatowy. Aleja Mikiewicza 45 m. 8. 1066k

SPRZEDAM
piękny pokojowy patefon z płytami: Grodzka 48, m. 6. 16764

ZAKOPANE.
Biuro Zleceń „Morskie Oko" sprzedaje wille, pensjonaty, parcele budowlane, Kontrakty bez przeszkód. Załatwia wszelkie informacje, udziela porad. Uwaga! Wystrzegać się ulicznych, pokątnych pośredników. 948k

SPRZEDAM:
kołdrę, ślubną suknię, zarzutkę, buciki, buty z cholewami, kostjum, frak, narzutkę, — wiele wartościowych rzeczy. Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 16542

PENSJONAT
kompletnie urządzony, komfortowo — 100.000, — drugi, większy, centrum Zakopanego — 200.000 sprzeda natychmiast Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6, oraz parcele budowlane w Krakowie. 16683

DOMEK
4-ubikacjowy, ogród (Swoszowice) 20.000. Kamienica, żelazobetom, dwupiętrowa, nowa 130.000, obok parcela budowlana (Prokocim). Najstarsze Biuro: Szachowska, Jagiellońska 10/6. 16682

PŁASZCZ
i kostjum damski sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 10, m. 14. 16669

LIS
„Kamczatka" tanio do sprzedania: Sklep Komisowy, Florjańska 7, I p. 16803

PIANINA NOWE
nadeszły. Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Sławkowska 4. 16511

SYPIALNIE,
jadalnie, gabinety, szafy, łóżka, tapczany sprzeda Podwale 7. 16546

PATEFON
walizkowy „Columbia" i szwajcarski, 2-sprężynowy, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 16571

OBRAZY, KRYSZTAŁY, NAKRYCIA
stołowe — sprzedam. Kraków, — Wielopole 10, — Wyrwicz. 16541

FUTRO, LISA SREBRNEGO
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16538

FIRANKI, KILIMY, OBRUSY
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16537

UBRANIA, PŁASZCZE, SUKNIE
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16539

PATEFON
dwusprężynowy sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16540

SPRZEDAM
piękny kołnierz skanki. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16765". 16765

TABELE
obliczeniowe podatku dochodowego, składek socjalnych, obowiązujące od kwietnia — sprzedaje „Skarbopol", — Florjańska 5. 1091k

JADALNIĘ
wiedeńską, piękną, sprzeda: Krowoderska 43/1. 16353

Lokale

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 16670

ODNAJMĘ
zaraz 2 pokoje — nieumeblowane — łazienka, balkon. Prażmowskiego 52, tramwaj blisko. 16650

NOCLEGI
Starowiślna — 12/16, II p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 16699

WŁAŚCICIELE!
Administratorzy zgłaszajcie bezpłatnie wolne mieszkania do Najstarszego biura — otrzymacie wypłacalnych lokatorów. Gwarancja, załatwienia natychmiast. Jagiellońska — 10/6 Szachowska. 16685

MIESZKANIA
zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast. — „Gwarancja", Starowiślna 12. 16495

MIESZKANIE
komfortowe 2—3 pokoi, umeblowane kupię. Zgłoszenia: „Przemysłowiec", telefon 163-01. 16476

NOCLEGI:
Gołębia 6/II, m. 4 a. 16393

LOKALU
na sklep w śródmieściu poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16534" 16534

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 16308

NOCLEGI
śródmieście, Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska. 16454

POKÓJ
umeblowany jeden lub dwuosobowy, w śródmieściu, czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16576". 16576

SKLEP
w centrum, urządzony, wydzierżawi „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 1061k

POKOJU
umeblowanego w śródmieściu z niekrępującem wejściem poszukuję. Czynsz za trzy miesiące z góry. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16715" 16715

NOCLEGI —
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 16334

2 PANÓW
poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16783"

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią, ewentualnie z używaniem kuchni — możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia: Apteka, Szczepańska 1. 16812

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 16419

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma: Rynek 9 16693

WIEDEŃCZYK
wyucza niemieckiego w 40 lekcjach: Zyblikiewicza 5/160. 16759

Różne

JASNOWIDZ
przepowiada rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18 m. 5. 16483

ALPECIN
niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruc'ka. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matnla, Kraków 913k

PIĘKNE WŁOSY
zdobią każdego! Wypróbowany specyfik roślinny — „Trinsol" działa zdumiewająco na porost, zapobiega radykalskie wypadaniu włosów i łysieniu. Tani, łatwy w użyciu. — Wysyłka pocztą. Adres: Kraków, Straszewskiego 25/12. 16584

DAM
prowizję za wskazanie odpowiedniego mi lokalu sklepowego w w śródmieściu — ewentualnie sklep kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16753". 16753

RATLEREK
zabłąkany do odebrania: Przemyska 2/3. 16751

WRÓZBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY
poradzi najlepiej. Kabała tarokiem egipskim. Siddharta przeprowadził się na ulicę Wielopole 9, m. 2 16773

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG
Womouth, przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe — przyjęcia codziennie: Kraków, ulica Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. Horoskopy opracowuję także korespondencyjnie — podać datę urodzenia, adres — załączyć 1 zł. 50 marki pocztowe na porto. 16791

UNIEWAŻNIAM
zaginioną legitymację, wydaną przez Dyrekcję pocztową na nazwisko Michalina Gębówna. 16744

DEJZA,
właścicielka pensjonatu „Luniaczka" Zakopane, proszona jest o podanie adresu. Lewin, Kielce, Planty 13. 1085k

PODANIA
niemieckie, przepisywania, tłumaczenia polsko-niemieckie: Kraków, Sienna 7, m. 4, II p. 16782

SUKNIĘ
zostawiła na Poczcie 5 wysiedlona. Uprasza się oddać: Mazowiecka 8, m. 11. 16796

ZGUBIONO
legitymację wojskową na nazwisko Generał Feliks Cyrus-Sobolewski, — wydaną przez władze wojsk austro-węgr. — Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: adwokat Kowenicki, Kraków, Kanonicza 11, za sowitym wynagrodzeniem. 16735

MECENASOWĄ
Domagalską ze Śląska lub rodzinę proszę adres, sprawa męża. — Żubrowa, Kraków, Kurkowa 5/6. 16739

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty i Bescheinigung na nazwisko Roman Gadowski. 16752

RANY,
ropienia róże leczy KAMPHENOL Matuli. — Do nabycia we wszystkich aptekach. 936k

KTOKOLWIEK
z przybywających z za Sanu zetknął się z Antonim Łukasiewiczem — proszony jest o wiadomość. Zofia Łukasiewiczowa, Borek Stary, p. Tyczyn, k. Rzeszowa. 1029k

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 121-22. 16504

PISANIE TŁUMACZENIE
wszelkich podań, pism, Interwencje niemieckie. — Porady prawne. Koncesjonowane Biuro, Basztowa 10/2, tel. 154-35. 16387

REUMATYZM
nerwobóle leczy tylko — **SAPOMENTHOL** - Matuli. Niezbędny przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 912k

POSZUKUJĘ
spólnika do zaprowadzonego przedsiębiorstwa z kapitałem 25.000—30.000 złotych. — Zysk zapewniony. — Zgłoszenia osobiste w dniach od 22 do 30 maja w godz. od 4—6 popoł. w Krakowie, Gertrudy 2, m. 3. 16730

KTO
z powracających z Sowietów spotkał żonę moją Aleksandrę Wałęgę lub brata Eugenjusza, proszony uprzejmie wiadomości: Tadeusz Wałęga, — Kraków, Jabłonowskich 20/7. 16726

UNIEWAŻNIAM
dokument rejestracyjny Nr. 5 łodzi motorowej „Pogoń" — Miękus Władysław. 16758

MASZYNKI DO MIĘSA
naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. — Używane dobre sprzedaje. 16774

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby, wylecza specyfik zagraniczny **Pinuz—Salwator** leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. **Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12.** Prawdziwy Pinuz—Salwator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione **Laboraterjum: Kraków, ulicu Długa 49, mieszkanie 1.** Porady dla chorych bezpłatnie. 864k

NAJWIĘKSZY SALON **KAPELUSZY DAMSKICH**
MODELE WIEDEŃSKIE
D. SCHREIBER Kraków, ul. Floriańska 32
845k Zarządca: Fr. Korbiel

ESENCJE OWOCOWE

rumowe, do lemoniad, lodów, cukierków, sztucznej herbaty, pieczywa i innych. Olejki owocowe, pasty, barwniki poleca
Wytwórnia olejków i esencji „Silena"
Warszawa, Gęsia 31 — 3.

1. Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej A. PIASECKI, Fabryka Czekolady w Krakowie
zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że doroczne

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dniu 22 czerwca 1940 o godz. 17-tej w biurze fabryki w Krakowie, przy ul. Wrocławskiej L. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1939, 3) Rozpatrzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1939, 4) Zatwierdzenie rachunku bilansu oraz strat i zysków za rok 1939 oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi, 5) Wolne wnioski. 1086k

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcje lub właściwe kwity depozytowe, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1940, w biurze fabryki w Krakowie przy ul. Wrocławskiej L. 17.